

Sygn. akt XV Ca 909/18

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska

SSO Agata Szlingiert

Protokolant: protokolant sądowy Marta Okrzyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 r. w P.

sprawy z wniosku A. K. i L. K. (1)

przy udziale (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 1 marca 2018 r.

sygn. akt I Ns 247/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu we Wrześni do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Brygida Łagodzińska Joanna Andrzejak-Kruk Agata Szlingiert

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym 11.07.2014r. wnioskodawcy A. K. i L. K. (1) wystąpili o ustanowienie na rzecz uczestnika (...) Spółka z o.o. w P. na nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), działka nr (...), zapisanej w KW nr (...), służebności przesyłu związanej z posadowioną tam linią elektroenergetyczną średniego napięcia za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 51.000,-zł. Wnioskodawcy wnieśli ponadto o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawców kosztów postępowania według norm przepisanych. Uczestnik przyznał, że na przedmiotowej nieruchomości znajdują się stanowiące jego własność urządzenia przesyłowe, w tym napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia SN 15 kV. Uczestnik podniósł natomiast zarzut zasiedzenia służebności oraz wskazał, że żądanie wnioskodawców jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Uczestnik zakwestionował nadto treść służebności przesyłu opisaną we wniosku oraz wysokość dochodzonego wynagrodzenia.

W zakresie zarzutu zasiedzenia uczestnik podniósł, że linia elektroenergetyczna została wybudowana i podłączona pod napięcie w 1965r., zaś jej modernizację przeprowadzono w 1993r. za zgodą poprzednika prawnego wnioskodawców i bez zmiany przebiegu linii. Według uczestnika bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 1965r., w związku z czym służebność nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa – z końcem 1975r. przy przyjęciu dobrej wiary lub z końcem 1985r. przy przyjęciu złej wiary. Na wypadek ustalenia, że modernizacja linii zmieniła zakres posiadania przedsiębiorstwa przesyłowego, bieg terminu zasiedzenia należy liczyć od 1993r. i upłynął on w 31.08.2013r., co skutkowało nabyciem służebności przez uczestnika. W toku postępowania uczestnik dodatkowo wskazał na datę 5.12.1990r., kiedy to jego poprzednik prawny (przedsiębiorstwo państwowe) został uwłaszczony nabywając użytkowanie wieczyste gruntu, na którym znajduje się Główny Punkt Zasilania, oraz własność urządzeń i wszelkich praw z tym związanych, a zatem do zasiedzenia doszło, przy przyjęciu dobrej wiary, w dniu 5.12.2010r.

Postanowieniem z dnia 1.03.2018r., sygn. akt I.Ns.247/15 Sąd Rejonowy we Wrześni:

1. na nieruchomości położonej we W. o obszarze 0,1489 ha, obejmującej działkę nr (...) zapisanej w KW nr (...) ustanowił na rzecz uczestnika służebność przesyłu polegającą na posadowieniu i utrzymywaniu linii elektroenergetycznej średniego napięcia, w tym na prawie wstępu, używania i korzystania z pasa gruntu zaznaczonego na mapie geodety J. M. z dnia 17.05.2017r. (...), przyjętej do zasobu geodezyjnego dnia 13.06.2017r., identyfikator (...), obejmującą prawo wejścia, przechodu i przejazdu w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy w ramach przestrzennych ustanowionej służebności, z minimalizacją uciążliwości dla właściciela nieruchomości, a także na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład sieci i korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnymi przepisami dotyczącymi linii elektroenergetycznej, ochrony zdrowia i życia ludzkiego;
2. za ustanowienie służebności ustalić wynagrodzenie w kwocie 15.710,10zł i kwotę tę zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców jako wierzycieli solidarnych;
3. kosztami postępowania obciążył uczestnika i z tego tytułu zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców kwotę 2.297,-zł oraz nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.114,20zł.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawcy A. K. i L. K. (1) na podstawie umów darowizny są współwłaścicielami nieruchomości położonej we W., obejmującej działkę nr (...), zapisanej w KW nr (...), przez którą przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia oraz linia niskiego napięcia. W dacie nabycia własności nieruchomości przez wnioskodawców linia elektroenergetyczna średniego napięcia istniała.

Wymienioną linię eksploatuje uczestnik (...) Sp. z o.o. jako przedsiębiorca przesyłowy od 2007r.

Pismem z 13.09.2013r. wnioskodawcy wezwali uczestnika do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu oraz do zapłaty wynagrodzenia. Uczestnik odmówił zawarcia umowy pismem z 15.10.2013 r.

Słuszne wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu, przy płatności jednorazowej, w części dotyczącej linii średniego napięcia, wynosi 15 710,10 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadka L. K. (2), zeznań stron i opinii biegłych.

Opinia biegłego z dziedziny elektroenergetyki S. G. nie została skutecznie zakwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu jest przydatna w sprawie.

Ustalenie przebiegu linii elektroenergetycznych oraz wyliczenie wysokości należnego wynagrodzenia za ustanowienie służebności wymagało wiadomości specjalnych, z tego względu powołano biegłego z dziedziny geodezji i jednocześnie szacowania nieruchomości J. M.. Jego opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu jest kompetentnym i rzetelnym wywodem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za zasadny.

Sąd powołał się na art. art. 305¹ k.c. i wyjaśnił, że służebność przesyłu określa zakres, w jakim przedsiębiorca przesyłowy może korzystać z cudzej nieruchomości, na której znajdują się lub mają się znajdować jego urządzenia przesyłowe - wszelkie konstrukcje i instalacje tworzące linie do doprowadzania i odprowadzania prądu, energii, gazu, płynów, pary oraz inne urządzenia o podobnym przeznaczeniu. Ustanowienie powyższego prawa następuje na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego, który jest właścicielem urządzeń przesyłowych lub który takie urządzenia zamierza wybudować. W ramach regulowania stanu prawnego władania cudzym gruntem dla potrzeb eksploatacji istniejących już urządzeń przesyłowych, właścicielowi nieruchomości, na której niejednokrotnie od lat istnieją urządzenia przesyłowe, przysługuje między innymi wynagrodzenie za ustanowienie służebności. Sposób ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia pozostaje poza ścisłą materią uregulowania prawnego, przepis art. 305² k.c. statuuje jedynie ogólne uprawnienie do wynagrodzenia za pomocą generalnej klauzuli odpowiedniości. Owa „odpowiedniość” odnosić się winna przede wszystkim do charakteru obciążenia nieruchomości służebnej. W przypadku służebności przesyłu na obciążenie to składa się zarówno zajęcie części gruntu, związane nie tylko z trwałym przebiegiem urządzeń, ale także z uprawnieniem ich właściciela do wejścia na grunt służebny w celu kontroli, konserwacji i ewentualnych napraw, jak i obowiązek właściciela nieruchomości służebnej polegający na powstrzymaniu się od częściowego korzystania ze swej własności, w szczególności polegający na zakazie zabudowy w strefach kontroli i ograniczonego użytkowania.

W sprawie niniejszej strony nie spierały się ani co do oznaczenia uczestnika postępowania jako przedsiębiorcy przesyłowego aktualnie eksploatującego sieć elektroenergetyczną przebiegającą przez nieruchomości wnioskodawców, ani co do zakresu obciążenia nieruchomości. Sąd pokreślił jednocześnie, że wniosek dotyczył jedynie linii średniego napięcia. Osią sporu była wysokość wynagrodzenia należnego za ustanowienie służebności, ale przede wszystkim sama zasadność ustanowienia służebności.

Uczestnik wnosił o oddalenie wniosku z powołaniem na tytuł prawny do władania nieruchomością i ze względu na zasiedzenie służebności, zatem na aktualne istnienie obciążenia z innej podstawy.

Z żadnego dokumentu według Sądu nie wynika niezbicie, iżby poprzednicy prawni wnioskodawców lub sami wnioskodawcy zawierali umowę zakładem energetycznym lub wyrażali zgodę na wkroczenie w ich nieruchomości przez posadowienie linii energetycznej. Fakt korzystania z energii elektrycznej przez właściciela nieruchomości nie jest źródłem uprawnień zakładu energetycznego o charakterze rzeczowym. Nie przedstawiono dowodu istnienia ostatecznej decyzji administracyjnej stanowiącej tytuł władania nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Nie stanowią takich dowodów decyzje i inne dokumenty związane z zatwierdzeniem lokalizacji inwestycji i z budową oraz przebudową. Z samych tych dokumentów nie wynika ich powiązanie z nieruchomościami objętymi wnioskiem. Dokumenty te także nie stwarzają prawnorzecowego tytułu do nieruchomości.

Zarzut zasiedzenia uczestnik sformułował bardzo ogólnie i wariantowo, oznaczając podmiot uprawniony z tytułu zasiedzenia jako Skarb Państwa albo siebie. Nie wykazał daty objęcia przedmiotu zasiedzenia w posiadanie ani wskazywanej przez siebie daty upływu terminu zasiedzenia. Dowody zaoferowane przez uczestnika są tego rodzaju, że jedyne możliwe wynikające z nich ustalenie sprowadza się do stwierdzenia następstwa prawnego uczestnika jako przedsiębiorcy przesyłowego po Skarbie Państwa. Przekształcenia podmiotowe oznaczone przez uczestnika nie zostały zaprzeczone w niniejszym postępowaniu, a dodatkowo stanowią element wiedzy powszechnej. Uczestnik nie przedłożył jednak dowodów na okoliczność związku tych przekształceń podmiotowych ze składnikami majątkowymi i prawami podlegającymi badaniu w sprawie niniejszej. Uczestnik nie wykazał mianowicie, iżby pomiędzy kolejnymi

posiadaczami następowo przeniesienie posiadania służebności w rozumieniu art. 348-351 k.c. Tym samym nie znajduje zastosowania dobrodziejstwo z art. 176 § 1 k.c. i uczestnik postępowania nie może doliczyć okresu posiadania służebności swoich poprzedników w posiadaniu. Sam uczestnik jest posiadaczem służebności dopiero od roku 2007. W tym stanie rzeczy nie można było uznać, żeby nastąpiło zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, bowiem termin zasiedzenia nie minął i został przerwany przez wniosek w sprawie niniejszej. Na marginesie Sąd stwierdził, że niedopuszczalne byłoby przyjęcie dobrej wiary uczestnika w posiadaniu służebności w sytuacji braku uregulowania stanu prawnego w zakresie obciążenia nieruchomości przez orzeczenie sądowe, decyzję administracyjną lub umowę, skoro uczestnik i jego poprzednicy prawni to profesjonalne podmioty, prowadzące działalność na szeroką skalę. Uczestnik w odpowiedzi na wniosek domagając się uznania, z tzw. ostrożności procesowej, że zasiedzenie nastąpiło po upływie dłuższych terminów, pośrednio przyznał, że objęcie służebności w posiadanie nastąpiło w złej wierze, zatem sam obalił domniemanie z art. 7 k.c.

W tej sytuacji, w oparciu o art. 305² § 2 k.c., należało ustanowić służebności na wniosek aktualnych właścicieli nieruchomości obciążanej. Co do treści służebności uczestnik nie zakwestionował wniosku, a zakres obciążenia ustalono w powiązaniu z opinią biegłego J. M., na podstawie sporządzonej przez niego mapy, z tą tylko korektą, że orzeczenie ogranicza się do biegu linii średniego napięcia.

Ustalenie poziomu obniżenia wartości obciążonego gruntu oraz opłaty za bieżące korzystanie wymaga wiedzy specjalnej rzeczoznawcy majątkowego, dlatego w niniejszym postępowaniu zlecono wycenę należnego wynagrodzenia biegłemu sądowemu. Zgodnie ze zleceniem biegły wyliczył wynagrodzenie jako świadczenie jednorazowe. Słownikowe znaczenie pojęcia „wynagrodzenie” sprowadza się do „zapłaty lub nagrody za coś”, „odszkodowania, rekompensaty za stratę”. Za ustanowienie i trwanie służebności przesyłu właścicielowi nieruchomości obciążonej należy się zatem wynagrodzenie obejmujące dwa elementy: rekompensatę za obniżenie wartości nieruchomości, zależne od stopnia ingerencji ustanowionego prawa w prawo własności oraz ekwiwalent, o charakterze zbliżonym do należności czynszowych, za wyrażoną zgodę i prawo do korzystania z gruntu w latach eksploatacji urządzenia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8.02.2013r., (...), wynagrodzenie za obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu musi być indywidualizowane, stosownie do doniosłych dla jego określenia okoliczności konkretnego przypadku. Brak jest podstaw do twierdzenia, że wynagrodzenie to nie może być obliczone na podstawie różnicy między wartością nieruchomości bez obciążenia oraz wartością tej samej nieruchomości z obciążeniem spowodowanym ustanowieniem określonej służebności. Nie ma żadnych przeszkód, by wynagrodzenie za ustanowioną służebność, zarówno ustalone przez strony umownie, jaki i określone orzeczeniem sądu, kompensowało właścicielowi ten uszczerbek w jego majątku, który jest konsekwencją obniżenia się wartości nieruchomości, jako składnika jego majątku w związku z jej obciążeniem służebnością. Podobnie w postanowieniu z dnia 20.09.2012r., (...) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż wynagrodzenie należne na podstawie art. 305² § 2 k.c. powinno uwzględniać cały uszczerbek będący następstwem ustanowienia służebności przesyłu, w tym także zmniejszenie wartości nieruchomości. Z tego względu należało przyjąć tezy opinii biegłego J. M. zarówno w zakresie, w jakim uwzględnił przy wyliczaniu słusznego wynagrodzenia czynnik obniżenia wartości nieruchomości obciążonej, jak i czynnik dalszego współkorzystania. Przeciwnie stanowisko nie mogłoby się ostać, skoro uczestnik nie wykazał, iżby wnioskodawcy lub ich poprzednicy prawni doznali zaspokojenia w zakresie obniżenia wartości nieruchomości. Nabycie nieruchomości nastąpiło bezpłatnie i nie miało miejsce żadne obniżenie ceny.

Biegły wyliczył pole pasa służebności dla linii średniego napięcia jako 281 m² a pole powierzchni elementów naziemnych jako 24 m². Łącznie stanowi to 305 m². Przy wartości jednostkowej 91,45zł wartość obszaru zajętego to 27.892,25zł, a słuszne wynagrodzenie z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, przy zastosowaniu współczynnika 0,2, to 5.578,45zł (tabela pierwsza na stronie 31 opinii). Z kolei wynagrodzenie za dalsze współkorzystanie biegły wyraził w tabeli drugiej na str. 31 opinii, poz. 1a (kwota 8.531,67zł) i 1c (kwota 1 779,98zł). Łącznie z tego tytułu wynagrodzenie wynosi 10.131,65zł. Suma wskazanych kwot wyraża słuszne wynagrodzenie. za ustanowienie służebności w wysokości 15.710,10zł.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., wobec sprzeczności interesów stron oraz nieuwzględnienia stanowiska i żądań uczestnika postępowania.

Apelację od postanowienia złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości oraz zarzucając naruszenie:

I. prawa procesowego poprzez:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217, 227, 229, 230, 231 i 232 k.p.c. poprzez przyjęcie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegające w szczególności na nieprzyjęciu za ustalone fakty niezaprzeczone i przyznane przez wnioskodawców, dotyczące lokalizacji stacji transformatorowej na nieruchomości, istnienia linii elektroenergetycznej na nieruchomości co najmniej od 1965r., wykonywania przez uczestnika i jego poprzedników prawa służebności z uwagi na istnienie urządzeń na nieruchomości, co miało wpływ na wynik sprawy poprzez nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia;
2. brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niezastosowanie domniemania faktycznego, a także przekroczenie swobodnej oceny dowodów, pomimo że z materiału dowodowego w aktach sprawy wynikała data rozpoczęcia biegu terminu skutkującego zasiedzeniem, w szczególności z uwagi na lokalizację stacji transformatorowej na nieruchomości pod adresem ul. (...), a co za tym idzie – że urządzenia zostały posadowione na nieruchomości w dacie uzasadniającej przyjęcie upływu terminu zasiedzenia, a tym samym nieuwzględnienie podniesionego zarzutu zasiedzenia;
3. niezastosowanie art. 227 i 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., to jest nieprzeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego mającego na celu zbadanie przesłanek, które mogłyby prowadzić do uwzględnienia podniesionego w sprawie zarzutu zasiedzenia, w szczególności przeprowadzenia dowodu z decyzji Wojewody (...) (punkt 7 odpowiedzi na wniosek), jak i nieodniesienie się w uzasadnieniu do podniesionego zarzutu zasiedzenia, co miało wpływ na wynik postępowania, ponieważ nie zostało ono w pełni i wyczerpująco przeprowadzone, a stanowiło podstawę podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia,
4. niewłaściwe zastosowanie art. 520 § 2 k.p.c. i niezastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., co skutkowało obciążeniem uczestnika kosztami postępowania.

II. prawa materialnego poprzez:

1. naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 176, 352, 348 i 340 k.c., art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym nie zbadanie przez Sąd przesłanek skutkujących zasiedzeniem służebności na rzecz uczestnika, polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości (w szczególności w zakresie wskazanym w treści odpowiedzi na wniosek);
2. naruszenie art. 7 k.c. i 224 k.c. poprzez przyjęcie, że uczestnik, składając „z ostrożności procesowej” alternatywne zarzuty zasiedzenia służebności „sam obalił domniemanie z art 7 k.c.” oraz poprzez przyjęcie, że wnioskodawca obalił domniemanie dobrej wiary, pomimo tego, że uczestnik wykazał, że urządzenia na nieruchomości zostały posadowione zgodnie z prawem na podstawie decyzji administracyjnych;
3. naruszenie art. 348 k.c. i 55¹ k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na założeniu, że przeniesienie przedsiębiorstwa na rzecz uczestnika i jego poprzedników prawnych nie obejmowało swoim zakresem posiadania służebności i prawa służebności, które stanowią prawo związane z tym przedsiębiorstwem i nie mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu i nie wygasają w związku z przejściem przedsiębiorstwa na inny podmiot;
4. naruszenie art. 348 k.c. i 55¹ k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na założeniu, że wykazane następstwo prawne uczestnika po (...) SA i innych podmiotach nie obejmuje swoim zakresem przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziło prawo służebności, jak i posiadanie służebności;

5. naruszenie art. 305¹ i art. 305² k.c. § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 361, 362 i 363 k.c. poprzez przyjęcie, że składnikiem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu jest odszkodowanie („ekwiwalent”) za obniżenie wartości nieruchomości (szkoda trwała), w sytuacji, w której prawo własności nieruchomości zostało nabyte przez wnioskodawców z istniejącą infrastrukturą przesyłową i to nieodpłatnie, tym samym o niższej wartości a ponadto w sytuacji w której wnioskodawcy nie udowodnili istnienia szkody

W oparciu o te zarzuty uczestnik domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ewentualnie zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez: oddalenie wniosku i obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania za I instancję lub ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 11.291,-zł oraz obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania za I instancję. Uczestnik wniósł także o zasądzenie od każdego z wnioskodawców kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Wnioskodawcy w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne. Niemniej jednak wytknięte przez uczestnika uchybienia procesowe Sądu I instancji związane zarówno z prowadzeniem postępowania dowodowego, jak i oceną zebranego materiału, a ponadto także inne istotne wady zaskarżanego postanowienia powodowały, że nie mogło się ono ostać.

Przede wszystkim Sąd I instancji przeoczył, że uczestnik domagał się oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu nie tylko z powołaniem na zarzut zasiedzenia służebności, ale również wskazywał w odpowiedzi na wniosek, że żądanie wnioskodawców jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa (k.51-51v). Sąd I instancji nie odniósł się do argumentacji uczestnika w tym przedmiocie, zaś gdyby podzielił jego stanowisko, wniosek zostałby oddalony na podstawie art. 5 k.c. Sąd nie zbadał zatem zarzutu uczestnika, a było to niezbędne dla przyjęcia, że roszczenie wnioskodawców wywodzone z art. 305⁽²⁾ § 2 k.c. jest usprawiedliwione co do zasady. Pominięcie merytorycznego zarzutu mogącego doprowadzić do unicestwienia roszczenia oznacza z kolei nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. np. wyrok SN z 13.01.2010r., (...) czy wyrok SN z 9.08.2012r., (...)).

Bezprzedmiotowe były z kolei uwagi Sądu I instancji co do niewykazania przez uczestnika faktu zawarcia przez niego samego lub też jego poprzedników prawnych umowy z właścicielem gruntu, dającej podstawę do posadowienia na nim przedmiotowej linii elektroenergetycznej czy też wydania ostatecznej decyzji administracyjnej stanowiącej tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Uczestnik w toku postępowania w ogóle nie powoływał się na uzyskanie tego rodzaju tytułu prawnego do korzystania z przedmiotowej nieruchomości, zaś zgodę właściciela na posadowienie stacji transformatorowej i później na modernizację linii oraz decyzje administracyjne związane z lokalizacją i budową inwestycji wskazywał wyłącznie jako dowód przystąpienia do posiadania służebności w dobrej wierze.

Nie ma racji uczestnik wskazując na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) polegające na nieodniesieniu się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do zarzutu zasiedzenia; przeczy temu przytoczona wyżej treść uzasadnienia, z którego wynika, że Sąd uznał ten zarzut za niezasadny z uwagi na niewykazanie daty objęcia służebności w posiadanie, brak podstaw do zastosowania art. 176 § 1 k.c. i doliczenia okresu posiadania służebności przez poprzedników prawnych uczestnika przed 2007r. (wobec nieudowodnienia przeniesienia posiadania) oraz brak możliwości przyjęcia dobrej wiary. O tyle natomiast zarzuty uczestnika były trafne, że argumentacja Sądu I instancji dotycząca przesłanek zasiedzenia była do tego stopnia lakoniczna oraz oderwana od materiału i okoliczności niniejszej sprawy, że nie sposób w istocie poddać jej rzeczowej weryfikacji.

Należy zauważyć, że wnioskodawcy w piśmie procesowym z 27.02.2015r. obszernie odnieśli się m.in. do zarzutu zasiedzenia, kwestionując choćby samą dopuszczalność biegu zasiedzenia służebności gruntowej o

treści odpowiadającej służebności przesyłu przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (czyli przed 3.08.3008r.). Sąd I instancji nie zajął w tej kwestii żadnego wyraźnego stanowiska.

Między uczestnikami istniała ponadto rozbieżność poglądów odnośnie do zdarzenia, z którym należy wiązać początek biegu terminu zasiedzenia służebności uregulowanego w art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. (uczestnik wskazywał w tym zakresie na budowę linii elektroenergetycznej, zaś wnioskodawcy – na rozpoczęcie korzystania z niej w celu przesyłu energii elektrycznej), przy czym Sąd I instancji nie wyjaśnił, który z tych poglądów podziela w kontekście art. 352 § 1 k.c., a także z jakich dokładnie powodów uznał, że uczestnik nie udowodnił daty objęcia przedmiotu zasiedzenia w posiadanie.

Nie ma racji uczestnik wskazując w apelacji, że data budowy spornej linii elektroenergetycznej i lokalizacji stacji transformatorowej, a w konsekwencji istnienie linii średniego napięcia na nieruchomości i korzystanie z niej przez poprzedników prawnych uczestnika co najmniej od 1965r. zostało przyznane przez wnioskodawców, względnie że twierdzenia uczestnika co do tych okoliczności nie zostały przez nich zaprzeczone, co stanowiło podstawę zarzutu naruszenia art. 229 czy 230 k.p.c. (gdyż według uczestnika Sąd I instancji powinien przyjąć takie ustalenia jako fakty bezsporne). Jak już zaznaczono, wnioskodawcy szczegółowo odnieśli się do zarzutu zasiedzenia w piśmie procesowym i m.in. zaprzeczyli tam twierdzeniom uczestnika dotyczącym daty posadowienia linii średniego napięcia na przedmiotowej nieruchomości, a stanowisko to podtrzymali w postępowaniu apelacyjnym. Nie jest ponadto trafny zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., skoro uczestnik nie wskazuje na jakiegokolwiek fakty uzasadniającej przyjęcie domniemania w zakresie daty posadowienia linii energetycznej na przedmiotowej nieruchomości.

Niemniej jednak uczestnik przedstawił w I instancji dowody w postaci kserokopii dokumentów (decyzji z 22.02.1965r. o lokalizacji szczegółowej, notatki służbowej z 15.01.1965r. w sprawie lokalizacji stacji transformatorowej, pisma z 11.03.1965r. dotyczącego usytuowania stacji transformatorowej oraz wykazu właścicieli nieruchomości) oraz zeznań świadka L. K. (2), mające na celu wykazanie spornej okoliczności, do którego to materiału Sąd I instancji w żaden sposób się nie odniósł, przez co nie sposób odeprzeć podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest jasne, czy w/w dokumentów dotyczy zdawkowa uwaga Sądu I instancji, że nie wynika z nich „powiązanie z nieruchomościami objętymi wnioskiem”, a jeżeli tak, to co skłoniło Sąd do takiej właśnie oceny (w tym zakresie uczestnik trafnie zaś wskazuje na pojawiający się w dokumentach adres nieruchomości, tożsamy z adresem nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawców). Gdy zaś chodzi o zeznania świadka, to wprawdzie Sąd I instancji wskazał je jako podstawę swoich ustaleń faktycznych, natomiast nie sprecyzował których, nie ocenił także wiarygodności i mocy tego środka dowodowego dla potrzeb ustalenia okoliczności, na którą został powołany przez uczestnika.

Ponadto Sąd I instancji, zakładając prawidłowo, że to na uczestniku – w myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz art. 6 k.c. – spoczywał obowiązek i ciężar wykazania przesłanek zasiedzenia służebności, w tym w szczególności (wobec domniemań prawnych ustanowionych w art. 7 k.c. czy art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 340 k.c., przemawiających na korzyść uczestnika) daty objęcia służebności w posiadanie, z jednej strony uznał, że uczestnik nie podołał temu obowiązkowi, z drugiej zaś – nie przeprowadził zgłoszonych przez uczestnika dowodów, które zmierzały do udowodnienia faktów istotnych dla oceny kwestii zasiedzenia. W tym kontekście na podzielenie zasługiwały więc zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 217 i 227 k.p.c. Należy zwrócić uwagę, że w odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki m.in. na okoliczność daty budowy urządzeń, ich podłączenia do sieci oraz modernizacji (k.40v), a ponadto o zwrócenie się do wskazanych przez uczestnika instytucji w celu uzyskania dokumentów archiwalnych związanych z przedmiotową inwestycją (k.41v). Sąd I instancji nie ustosunkował się do tych wniosków wydając w toku postępowania odpowiednie postanowienie dowodowe (art. 236 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), nie odniósł się także do nich w uzasadnianiu zaskarżonego postanowienia. Skutecznie zatem uczestnik w apelacji zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niedokonaniu, wbrew wymogom ustanowionym w tym przepisie, oceny wiarygodności i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Obowiązkiem sądu jest bowiem przede wszystkim

przeprowadzenie postępowania dowodowego co najmniej w zakresie żądnym przez uczestników (art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i dopiero następnie ocena jego wyników.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że wnioskodawcy wskazując w piśmie procesowym z 27.02.2015r. na datę 5.12.1990r. jako tę, od której może być liczony bieg terminu zasiedzenia, w istocie przyznali, że w tym czasie linia elektroenergetyczna SN 15 kV, której dotyczy wniosek, znajdowała się już na przedmiotowej nieruchomości i była eksploatowana. Rzeczą Sądu I instancji było zatem rozważenie zasadności zarzutu zasiedzenia co najmniej przy uwzględnieniu tej właśnie daty początkowej biegu zasiedzenia, zwłaszcza że powoływał się na nią również uczestnik.

Nie przekonują argumenty Sądu I instancji co do braku możliwości zastosowania w sprawie art. 176 § 1 k.c. wobec niewykazania przez uczestnika (który sam jest posiadaczem dopiero od 2007r.) przeniesienia posiadania służebności w rozumieniu art. 348-351 k.c. Trzeba podkreślić, że zgodne z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości stosuje się do nabycia służebności gruntowej tylko odpowiednio, i podobne odesłanie zawiera art. 352 § 2 k.c., stanowiąc, że do posiadania służebności stosuje się „odpowiednio” przepisy o posiadaniu rzeczy. Ze względu na specyfikę posiadania służebności w praktyce wyłączone jest w tym wypadku stosowanie art. 349-351 k.c., regulujących kwestię przeniesienia posiadania samoistnego. Tymczasem posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (por. uchwałę SN z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Oznacza to, że przeniesienie posiadania służebności gruntowej może nastąpić jedynie w sposób określony w art. 348 k.c., który w odniesieniu do przeniesienia posiadania rzeczy polega na wydaniu rzeczy, wydaniu dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydaniu środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą.

Jak już zaznaczono, art. 348 k.c. stosuje się do przeniesienia posiadania służebności jedynie „odpowiednio”. Uczestnik w odpowiedzi na wniosek szczegółowo wyjaśnił, na czym powinno polegać owo odpowiednie stosowanie, jak również przedstawił twierdzenia i dowody (w postaci dołączonych do tego pisma dokumentów oraz dokumentów zawartych z aktach księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, na której znajduje się (...) k.41) mające na celu wykazanie, że doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy kolejnymi przedsiębiorstwami będącymi jego poprzednikami prawnymi oraz uczestnikiem. Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się do stanowiska uczestnika (co uzasadniało zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 348 k.c.), nie przeprowadził także dowodu z dokumentów w aktach księgi wieczystej (co zostało z kolei trafnie wytknięte w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 217 i 227 k.p.c.).

Chybiona była także argumentacja Sądu I instancji odnosząca się do dobrej wiary, którą Sąd błędnie powiązał z posiadaniem tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości w postaci umowy, orzeczenia sądowego czy decyzji administracyjnej. Tymczasem podstawowym założeniem zasiedzenia jest posiadanie służebności w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. nieoparte na jakimkolwiek tytule prawnym. Jeżeli bowiem posiadacz realizuje uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnej stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, to nie może to prowadzić do nabycia służebności przez zasiedzenie (por. uchwałę (7) SN z 8.04.2014r., (...)). Podobnie, jeżeli przedsiębiorca przesyłowy uzyskał obligacyjny tytuł do korzystania z nieruchomości mający podstawę w umowie (a dotyczy to zwłaszcza umowy zawartej w wyniku negocjacji nakazanych przez ustawę przed podjęciem ewentualnej decyzji ograniczającej własność nieruchomości przez zezwolenie założenia na niej urządzeń przesyłowych) i uważał, że jest związany taką umową, a do działań, które podejmował na nieruchomości zmierzających do utrzymania we właściwym stanie posadowionych tam urządzeń czuł się legitymowany ze względu na ten stosunek obligacyjny i w wykonaniu uprawnień, które na jego podstawie uzyskał, to nie sposób jest przyjąć, że czynności te mogły jednocześnie prowadzić do zasiedzenia na jego rzecz służebności (por. postanowienie SN z 9.12.2014r., (...) czy uchwałę SN z 8.12.2016r., (...)).

Również gdy chodzi o dobrą wiarę uczestnik w odpowiedzi na wniosek zawarł wyjaśnienie swego stanowiska, w tym przytoczył okoliczności przemawiające za przyjęciem dobrej wiary na gruncie niniejszej sprawy, co Sąd I instancji

pominał, opierając się dodatkowo na błędnym założeniu, że brak tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości jest równoznaczny ze złą wiarą, co wydłuża ustawowy termin zasiedzenia.

Podsumowując, Sąd I instancji nie zbadał należyście istoty zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez uczestnika, w tym nie odniósł się do argumentów podniesionych w tym zakresie przez wnioskodawców (powtórzonych w odpowiedzi na apelację).

Wszystko to sprawia, że konieczne było zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z postawieniem mu – stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji odniesie się do wniosków dowodowych uczestnika mających na celu udowodnienie zasadności zarzutu zasiedzenia, w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego poczyni ustalenia dotyczące okoliczności istotnych z punktu widzenia przesłanek zasiedzenia służebności oraz oceni, czy uczestnikowi przysługuje już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w postaci służebności nabytej przez zasiedzenie (z uwzględnieniem argumentów podnoszonych w tym zakresie przez wnioskodawców), odniesie się także do drugiego zarzutu prowadzącego do oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, tj. zarzutu sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

/-/ Brygida Łagodzińska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Agata Szlingiert